

Ma(g)dalenki

projekt pełen wyzwań i zmian

Nazwa projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Praktyków Dramy „STOP-KLATKA” nawiązuje do grup Ma(g)dalen, które działają na całym świecie: w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Europie i Azji. Pomysł stworzenia Laboratorium Ma(g)daleny wykorzystującego Teatr Uciśnionych tworzony przez kobiety, dotyczący opresji kobiet i do nich skierowany, powstał w 2010 roku. Jego inicjatorką jest Barbara Santos, która przez dwie dekady współpracowała z Augusto Boalem przy produkcjach artystycznych oraz przy badaniu i tworzeniu takich technik jak Teatr Forum czy Teatr Legislacyjny.



O Ma(g)dalenach

Laboratorium Ma(g)daleny to innowacyjna metoda teatralna oraz badawcza skierowana do kobiet. Wykorzystuje estetyczne środki wyrazu, by pomóc kobietom w tworzeniu strategii przeciwdziałania opresji i wspierać promowanie równości płci. Punktem wyjścia jest kobiece ciało, które przez wieki było trzymane w ukryciu, a obecnie jest narzędziem marketingowym współczesnych mass mediów. Laboratorium Ma(g)daleny eksploruje istniejące tabu oraz wrażliwe społecznie tematy dotyczące roli kobiety. Odpowiada na potrzebę tworzenia miejsc dla kobiet i przez kobiety, by demaskować istniejące opresje, jakich doświadczają one w różnych kontekstach społeczno-kulturowych. W Polsce od trzech lat działa grupa Ma(g)daleny Warszawa, w Poznaniu od ponad roku spotyka się grupa Ma(g)daleny Anny (poruszająca opresje kobiet nieheteronormatywnych), a w 2018 r. została zawiązana grupa Ma(g)dalenki Warszawa – dla dziewcząt, nastolatek.

Metodą pracy wykorzystywaną w projekcie był Teatr Uciśnionych (TU), który jest używany w pracy ze społecznościami. Polega on na wzmacnianiu grup defaworyzowanych społecznie, budowaniu sprawstwa i zachęcaniu osób znajdujących się w tych grupach do podejmowania działań na rzecz otaczającej ich rzeczywistości. Metoda TU została stworzona przez Augusto Boala w latach 60. w Brazylii. Początkowo jako forma pracy z rolnikami z małych miejscowości, obecnie wykorzystywana jest na całym świecie w działaniach z różnymi grupami poddanymi dyskryminacji i wykluczeniu.



Praca z grupą metodą Teatru Uciśnionych zakłada tworzenie spektaklu opartego na doświadczeniach poszczególnych osób z grupy.

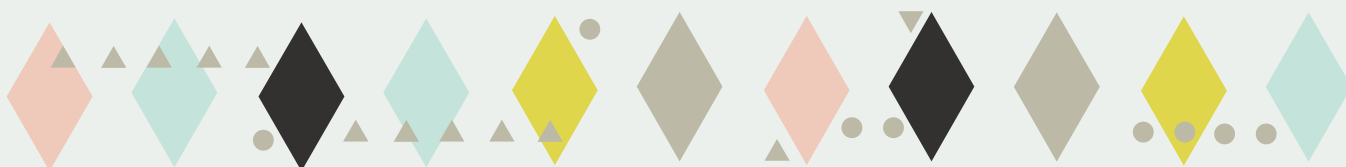
Wykorzystujemy kreatywne metody pracy z ciałem i emocjami – używając słowa, dźwięku i obrazu uczestnicy na nowo definiują to, czym jest doświadczana przez nich opresja. Przy wykorzystaniu ćwiczeń z ciałem i improwizacji powstaje fabuła spektaklu. Składające się z kilku scen przedstawienie pokazywane jest publiczności, którą zaprasza się nie tylko do rozmowy na jego temat, ale również do proponowania własnych rozwiązań przedstawionych problemów. Spektakle TU mają dwuczęściową konstrukcję. Najpierw widownia obserwuje przygotowaną przez grupę historię, w której poznaje osobę mierzącą się z opresją. Widzowie śledzą, jak w wyniku kolejnych opresji spada motywacja protagonisty do działania i zmiany. Następnie oglądający mają możliwość wejścia w rolę bohatera lub bohaterki i przetestowania własnych pomysłów na poradzenie sobie w pokazanych wcześniej sytuacjach. Podczas prezentacji spektaklu widzowie w TU nazywani są widzo-aktorami i widzo-aktorkami.

Jak powstał projekt?

Potrzebę pracy z dziewczętami w wieku ponadgimnazjalnym omawialiśmy wielokrotnie podczas spotkań zespołu Stowarzyszenia oraz zaprzyjaźnionych z nami osób i współpracowniczek. Problemy młodych diagnozowaliśmy na podstawie zachowań dziewcząt i chłopców, jakie wielokrotnie obserwowaliśmy w szkołach podczas prowadzonych przez nasz warsztatów lub projektów młodzieżowych:

- dziewczęta często nie reagowały na krzywdzące wypowiedzi dotyczące ich wyglądu lub płci wypowiedziane przez chłopców lub ich koleżanki;
- podczas prac grupowych wielokrotnie młode kobiety z ogromnym potencjałem oddawały przywództwo chłopcom – oni ostatecznie decydowali o tym, co grupa wymyśliła i w jaki sposób prezentowała; w pracy tych grup było widać ogromną niepewność i poczucie niższości u dziewcząt w kontaktach z chłopcami;
- w rozmowach kularowych dziewczyny opowiadały o dla nich trudnych sytuacjach – przewiskach, wyśmiewaniu, zaczepianiu – w związku z ich niestandardowymi jak na młode kobiety zainteresowaniami np. trenowaniem piłki nożnej czy boksu, programowaniem, stolarką itp. Wszystkie te działania stereotypowo opisywane są jako męskie.

W 2018 roku Polska obchodziła stulecie praw kobiet. W związku z tym pojawiło się wiele możliwości pozyskania środków na pracę z dziewczętami w obszarze praw kobiet. Konkurs ogłosiło m. in. Biuro Edukacji m.st. Warszawy. W czerwcu 2018 roku, po konsultacji pomysłu na projekt z zaprzyjaźnionymi szkołami, złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do BE. Wygraliśmy konkurs i tak rozpoczęła się nasza przygoda z Ma(g)dalenkami.



Kłody pod nogi czy wyzwania w realizacji?

Ucieszyliśmy się bardzo z informacji o otrzymaniu dofinansowania i ruszyliśmy do pracy.

Harmonogramy, podział zadań, formalności – wszystko to pestka w porównaniu z tym, co nas później spotkało.

Szkoły i osoby, które na etapie tworzenia projektu widziały dużą potrzebę jego realizacji i obiecały nam wsparcie w dotarciu do dziewczyn, zaczęły wycofywać się ze swoich zobowiązań – jedne twierdząc, że nie ma zainteresowania wśród dziewcząt; drugie, że mają już dużo projektów; jeszcze inne, że nie chcą, aby taki temat u nich poruszać...

W związku z tym stanęliśmy przed wyzwaniem rekrutacyjnym. Skoro miejsca, które obiecały wsparcie, wycofały się, szukamy dziewczyn. Rozpoczęliśmy kampanię informacyjną o projekcie: Facebook, mailing do szkół, współczesny przekaz o projekcie zaowocowały sześcioma zgłoszeniami, a zakładaliśmy pozyskanie dwóch grup po 12 uczestniczek.

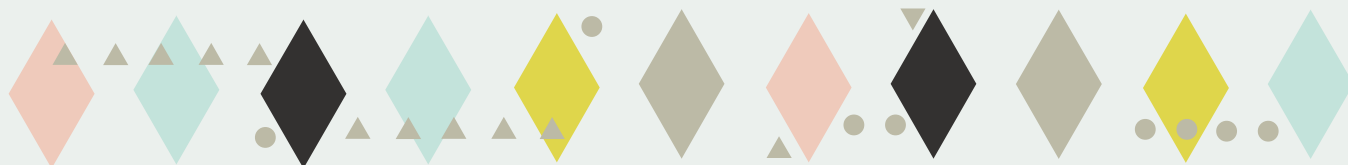
W zespole zaczęliśmy się zastanawiać, co nie zadziało. Zdałyśmy sobie sprawę, że być może dziewczyny mają małą świadomość tego, że część ich kłopotów wynika z samego faktu, że są kobietami. Dlatego zdecydowałyśmy się na uruchomienie w szkołach warsztatów, których celem było pokazanie nad czym będziemy pracować i do czego zapraszamy. Poszerzyłyśmy też przedział wiekowy dla dziewcząt, które zapraszałyśmy do współpracy, na 13-18 lat. Dodatkowo poprosiłyśmy o wsparcie w rekrutacji zaprzyjaźnionych metodyków.

Efektom tych działań promocyjnych było zrekrutowanie dwóch ośmioosobowych grup: młodszej w wieku 12-14 lat i starszej w wieku 15-18 lat.



Grupy pracowały równolegle. Każda była prowadzona przez dwie trenerki. Głównym wyzwaniem podczas pracy była trudność w znalezieniu wspólnych terminów, przy zajętych harmonogramach zajęć pozalekcyjnych młodych, oraz trudności komunikacyjne. W związku z drugim problemem, założyłyśmy dwie grupy działające na Messengerze, które umożliwiły nam zobaczenie, czy dana osoba odczytała wiadomość czy nie. To bardzo usprawniło proces komunikacji między nami.

Problem z nieregularnością przychodzenia dziewczyn na próby zmniejszył się w momencie, kiedy uczestniczki poczuły, że temat, nad którym pracujemy, jest dla nich naprawdę ważny! Proces ten bardzo wspomogło ćwiczenie, w którym uczestniczki robiły kolaż z gazet prezentujący, jakie są oczekiwania społeczne w stosunku do dziewczyn w ich wieku, a po tym dyskutowałyśmy jak one na nie odpowiadają i które z tych oczekiwań uważają za krzywdzące czy niesprawiedliwe. Ćwiczenie to wywołało wiele refleksji, przywołało osobiste historie i było wstępem do tworzenia metodami Laboratorium Ma(g)daleny historii i spektaklu Teatru Forum.



Efekty prac

Grupa młodsza spotykała się podczas strajku nauczycieli i nauczycielek w kwietniu 2019 roku i stworzyła podczas spotkań zarys historii do spektaklu. Opowiadała ona o dziewczynie, która trenowała piłkę nożną, a jej męscy rówieśnicy wyśmiewali się z niej, mówiąc, że nigdy nie będzie równie dobra jak chłopcy i że „gra jak baba”. Po zakończeniu protestu pedagogów i powrocie młodzieży do szkół rodzice części dziewczyn zdecydowali, że te mają skoncentrować się na nauce, więc grupa zakończyła pracę na etapie stworzenia historii.

Efektom pracy z grupą starszych nastolatków był spektakl pt. "Ja, dziewczyna". Przedstawiał w sposób symboliczny historię młodej kobiety, która mierzy się z:

- tym co dziewczyna „powinna” i czego „nie może”;
- dopasowaniem do kreowanego przez media i portale społecznościowe kanonu piękna;
- presją grupy rówieśniczej;
- wyzwaniem podczas zajęć sportowych i lekcji wychowania fizycznego;
- molestowaniem w przestrzeni publicznej.

W ramach projektu odbyły się trzy prezentacje powstałego spektaklu: 10 maja w Centrum Wielokulturowym, 15 maja w Stacji Muranów i 5 czerwca w XXV LO im. Józefa Wybickiego.

Każdy spektakl trwał ponad półtorej godziny i składał się z:

- części wstępnej, podczas której osoby na widowni dowiadywały się jak powstał spektakl, oraz o tym, jak ważny jest ich czynny udział;
- spektaklu, czyli poznania historii stworzonej przez grupę;
- interakcji z publicznością, w czasie której widzo-aktorzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi problemów poruszanych na scenie oraz pokazywali swoje propozycje poradzenia sobie z opresją;
- podsumowania tematu, ważnego zwłaszcza w grupie wiekowej nastolatków – aby podsumować i wyciągnąć wnioski, które mogą pomóc im radzić sobie z podobnymi sytuacjami w życiu codziennym.



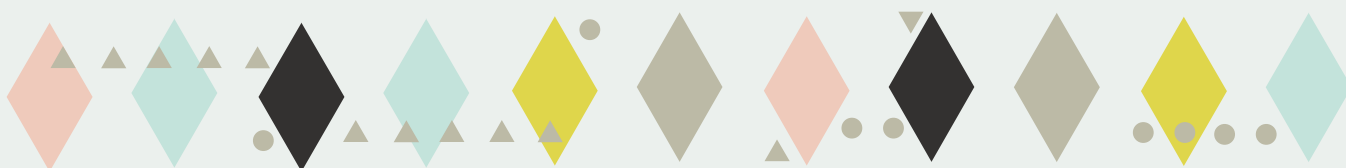


Magią Teatru Uciśnionych jest to, że każdy pokaz spektaklu jest inny. Jego przebieg zależy od osób na widowni: widzo-aktorów i widzo-aktorek. To one i oni dzielą się swoimi spostrzeżeniami i propozycjami rozwiązań czy zmiany sytuacji. W ramach projektu spotkałyśmy się z trzema różnymi odbiorami stworzonej historii. Wśród nastolatek największą dyskusję wywoływała scena molestowania w przestrzeni publicznej, w której główna bohaterka zaczepiana jest przez nieznanymi mężczyzn, a scena kończy się klepnięciem dziewczyny w pośladek bez jej zgody. Zdaniem widzo-aktorek pokazana sytuacja była realna. Dziewczyny mówiły, że jedyną opcją w tej sytuacji jest uciekać, jeśli się da. Jedna z widzo-aktorek zdecydowała się wejść na scenę i porozmawiać z napastnikiem. Zdecydowanym, donośnym głosem zaczęła mówić, że nie wyraża zgody na takie zachowanie wobec niej, ale podczas improwizacji z aktorką (dziewczyną z grupy wcielającą się w rolę mężczyzny) jej głos zaczął być coraz bardziej uprzejmy, a skończyła spokojną odpowiedzią „nie dzisiaj, dzisiaj nie mam ochoty”. Pokazy spektaklu uwidoczniły, jak realnym problemem w tej grupie wiekowej jest naruszanie granic cielesnych. Co więcej, jak nielicznymi narzędziami dysponują młode kobiety, żeby się przed nimi ochronić.



Podczas pokazów spektakli wśród widowni znalazły się też osoby, które nie rozumiały problemów przedstawionych w przedstawieniu i nie odczuwały tego, że są to sytuacje opresyjne. Osoby takie dodatkowo wzmacniały opresje, z którymi mierzyła się główna bohaterka. Z publiczności kilkakrotnie padały stwierdzenia, że dziewczyna „powinna się nie przejmować”, lub „być silniejsza i lepiej sobie radzić”. Było to jednym z największych wyzwania prowadzenia spektaklu. Po zakończeniu całości pokazu dziewczyny tworzące spektakl dzieliły się tym, jak dużą złość czuły, słysząc takie komentarze. Czuły się atakowane, ponieważ spektakl bazował na ich osobistych doświadczeniach, w których czuły, że ich granice są przekraczane. Rady takie jak „nie przejmuj się” są mocno osadzone w naszym kontekście społeczno-kulturowym. Nie doceniamy ludzi, którzy mocno przeżywają to, co spotyka ich na co dzień, ani tych, którzy zadają dużo pytań, zwłaszcza trudnych. Łatwiej jest nie roztrząsać tego, co jest trudne. Wiele osób uśmiecha się, wycofuje, godzi się ze wszystkim, co je spotyka. Podczas pracy warsztatowej z dziewczętami pracowałyśmy nad tym, żeby nie zgadzały się na rzeczy, które naruszają ich granice.

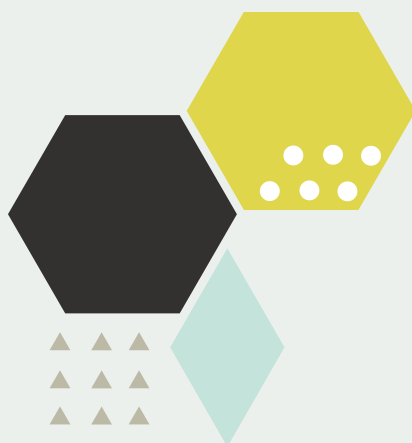
Budujące jest to, że wśród widowni znalazły się osoby niezgadzające się takim rozwiązaniem jak „nie przejmować się”. Dziewczyny tworzące spektakl dostały od publiczności dużo wsparcia i zrozumienia oraz pomysłów na poradzenie sobie z tymi opresjami. Na jeden z pokazów spektaklu uczestniczki projektu miały możliwość zaproszenia swoich rodziców. Ci po obejrzeniu przedstawienia mówili, że nie mieli świadomości skali trudności, z którymi mierzą się ich córki. Niektórzy z nich po raz pierwszy mogli zobaczyć, jak nastolatki postrzegają problemy, które dla nich – dorosłych – nie są problemami.



Aktorki po zakończonej pracy tak podsumowywały wyzwania, z jakimi mierzy się współczesna dziewczyna:

„(...) pokazywanie, że wcale nie muszą być na nas nakładane konkretne role. Możemy decydować o sobie i nikt nie musi udowadniać nam, że moje decyzje są błędne. Wyzwaniem jest także pozbycie się tematów tabu takich jak okres, przemoc i nasza seksualność, brak równości w ocenianiu pracy, seksualizacja, narzucanie stereotypowych norm (np. dziewczyna musi być miła, uśmiechnięta).”

Mimo zakończenia projektu w czerwcu 2019 r., grupa Ma(g)dalenki Warszawa nie kończy przygody z Teatrem Uciśnionych. Wracamy do pracy we wrześniu 2019 r.!



Projekt współfinansowany ze środków m.st. Warszawy.

“

Dzięki projektowi
mogłam poznać
perspektywę innych
osób na temat
codziennych problemów
młodych kobiet
i zyskałam nowe
doświadczenia w pracy
w grupie

”

wypowiedź nastoletniej uczestniczki
projektu w ankiecie ewaluacyjnej